

Status prawny dzikich zwierząt

Witold Daniłowicz



© Burtin-Jevic/Shutterstock.com

W BŁ nr 4/2020 i 5/2020 pisałem o miejscu zwierząt w polskim porządku prawnym – zastanawiałem się, czy są one rzeczami oraz czy mają prawa. Teraz chciałbym się zająć kwestią bardziej szczegółową, ale wyjątkowo ważną dla myśliwych, czyli statusem prawnym zwierząt żyjących na wolności, w tym gatunków łownych.

dr Witold Daniłowicz
witold.danilowicz@gmail.com
www.wdanilowicz.pl



W odniesieniu do dzikich zwierząt polskie ustawodawstwo posługuje się zróżnicowaną terminologią. Prawo ochrony przyrody określa je mianem „zwierząt dziko występujących” i obejmuje tym pojęciem zarówno zwierzęta nie pochodzące z hodowli, jak i te wprowadzone do środowiska przyrodniczego w celu odbudowy lub zasilenia populacji. Nieco inną, acz zbliżoną definicję „zwierząt wolno żyjących

(dzikich)” zawiera ustawa o ochronie zwierząt. Tym pojęciem ustawodawca objął „zwierzęta nieudomowione żyjące w warunkach niezależnych od człowieka”. Natomiast określenie „dziko występujące zwierzęta” znajdujemy w Prawie ochrony środowiska oraz w Prawie łowieckim, w których nie zostało ono jednak zdefiniowane.

Chociaż wykazaną wyżej niejednołitość terminologiczną w ustawodawstwie należy ocenić krytycznie, to nie powoduje ona istotnych wątpliwości co do zakresu używanych przez ustawodawcę pojęć. Wszystkie one odnoszą się do grupy zwierząt wyróżnionych ze względu na brak bezpośredniej kontroli człowieka nad ich życiem. Znacznie poważniejszą wadą przywołanych przepi-

sów jest to, że status prawny tych zwierząt nie został jasno określony. Tę lukę musi wypełnić nauka prawa. Punkt wyjścia do analizy tego problemu stanowi rozróżnienie między statusem prawnym dzikich zwierząt na gruncie prawa publicznego (tj. chroniącego interes publiczny) i prawa prywatnego (cywilnego – regulującego stosunki prywatne).

zwierzęta wolno żyjące w prawie publicznym

Na gruncie prawa publicznego zwierzęta żyjące na wolności uznaje się za dobro publiczne. To pojęcie, używane głównie w nauce prawa administracyjnego, jest niejednoznaczne. Kluczem do jego zrozumienia stanowi kategoria dobra wspólnego, którego ochrona

i realizacja należą do zadań państwa. To abstrakcyjne pojęcie teoretyczne i normatywne. Składają się nań poszczególne dobra publiczne. Uznanie danego dobra za dobro publiczne jest zatem sposobem realizacji dobra wspólnego i wskazuje, że zostało ono objęte ochroną oraz opieką państwa, które jednocześnie może regulować zasady korzystania z tego dobra. Dlatego też zbiór dóbr publicznych wyznaczają normy konstytucyjne i ustawowe.

Dobro publiczne charakteryzuje się tym, że zostało uznane przez ustawodawcę (konstytucyjnego czy ustawowego) za dobro, którego używanie zaspokaja jakiś cel publiczny, czyli realizowany bądź chroniony przez państwo. Realizacja tego celu stanowi zadanie państwa, a tym samym jednego z podmiotów sprawujących władzę wykonawczą. W odniesieniu do zwierząt żyjących na wolności wynika to z art. 5 i 74 Konstytucji RP, które zobowiązują władze publiczne do ochrony środowiska. Ponieważ te zwierzęta stanowią jego integralną część, do konstytucyjnych obowiązków organów państwa należy zaliczyć zarówno zapewnienie im ochrony, jak i dbanie o ich dobrostan.

Realizując obowiązki konstytucyjne w tym zakresie, ustawodawca ustanowił w art. 4 Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody ogólny obowiązek dbałości o przyrodę „będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym”. Nałożono go na organy administracji publicznej, osoby prawne i inne jednostki organizacyjne oraz osoby fizyczne. Organy administracji publicznej zostały zobligowane do zapewnienia warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych dla ochrony przyrody. Te obowiązki dotyczą w szczególności zwierząt dziko występujących, które w art. 2 ust. 1 pkt 1 wspomnianej ustawy wymienia się jako jeden z zasobów, tworów i składników przyrody.

Zgodnie z art. 21 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt zwierzęta wolno żyjące stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju oraz swobodnego bytu. Pojęciem „dobra ogólnonarodowego” posługuje się także Prawo łowieckie w odniesieniu do zwierząt łownych. Nie ma ono zdefiniowanego znaczenia prawnego, ale w nauce prawa wskazuje się, że użycie owego pojęcia w tym kontekście jest wyrazem szczególnej wagi, jaką ustawodawca przywiązuje do dobra określanego w ten sposób.

W przywołanych wyżej przepisach ustawodawca nie stosuje wprawdzie terminu „dobro publiczne”, a zamiast niego korzysta z pojęć „dobro wspólne”, „dziedzictwo i bogactwo narodowe” czy „dobro ogólnonarodowe”, jednak nie ma to istotnego znaczenia. Wszystkie te określenia pokazują wagę dzikich zwierząt jako elementu środowiska. Objęcie ich ochroną wynika właśnie z uznania środowiska i wszystkich jego składników za dobra publiczne w rozumieniu przyjętym w tych rozważaniach. Dlatego też zwierzęta wolno żyjące mogą i powinny być określane tym mianem.

Status prawny dzikich zwierząt należy jednoznacznie i jednolicie ująć w ustawodawstwie. Dzisiaj w odniesieniu do tych zwierząt ustawodawca posługuje się różnymi, wspomnianymi wcześniej określeniami. Pojęcia te nie tylko nie zostały zdefiniowane, lecz także nie mają jasnego znaczenia prawnego. Mimo to wszystkie wskazują na to, że w gruncie rzeczy chodzi tu o kategorię dobra publicznego. Dlatego ujednolicenie terminologii w tym zakresie i jednoznaczne nazwanie omawianej grupy zwierząt dobrem publicznym byłoby ze wszech miar ►

Maksymalna redukcja dźwięku, minimalny odrzut i super precyzja!



Tłumiki Schultz&Larsen są zbudowane z wykorzystaniem najnowszych technologii. Wykonane są z aluminium o wysokiej wytrzymałości. Szczególna konstrukcja pozwala gazom wylotowym działać symetrycznie i znacznie wydajniej niż w innych tłumikach. Tłumiki Schultz&Larsen są dostępne zarówno w wersji teleskopowej, jak i montowanej z przodu oraz w obu wersjach z hamulcem wylotowym Duo-Brake, który dodatkowo zmniejsza odrzut.



DEER

CENTRUM MYŚLIWSKO-STRZELECKIE

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Centrum Myśliwskie
DEER Sp. z o.o.

ul. Owocowa 1, 45-237 Opole
www.deerpole.pl

pożądane. Trzeba zaznaczyć, że uznanie danego dobra za dobro publiczne to nie jedynie kwestia semantyczna czy terminologiczna. Niebudzące wątpliwości określenie jego charakteru prawnego przyczynia się także do zwiększenia jego ochrony.

prywatnoprawny status dzikich zwierząt

W starożytnym Rzymie zwierzęta żyjące na wolności uważano za rzecz niczyją. Ta sama zasada obowiązuje dzisiaj w większości krajów europejskich, których system prawny bazuje na prawie rzymskim. W Polsce status prywatnoprawny tych zwierząt nie został jednoznacznie określony. Ze względu na brak przymiotu samoistności (co oznacza, że dzikie zwierzę do chwili schwytania bądź zabicia nie może być przedmiotem samodzielnego obrotu) i zindywidualizowania (co oznacza, że dzikie zwierzęta nie są indywidualnie identyfikowalne) nauka prawa cywilnego tradycyjnie nie traktowała ich jako rzeczy w rozumieniu tej gałęzi prawa. W rezultacie nie mogły one stanowić przedmiotu prawa własności. Zdecydowana większość autorów stała więc na stanowisku, że zwierzęta wolno żyjące należy uznać – tak samo jak w prawie rzymskim – za rzecz niczyją.

Pewną zmianę statusu prawnego dzikich zwierząt w prawie polskim przyniosła w 1997 r. ustawa o ochronie zwierząt. Wprowadziła ona do porządku prawnego koncepcję dereifikacji zwierząt, zgodnie z którą „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą”. Aby wyjaśnić sytuację prawną zwierząt wynikającą z tej nowej regulacji, ustawodawca postanowił jednak, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Powstało przy tym pytanie, na ile zmieniło to prawnorzeczowy status zwierząt. Tę kwestię omówiłem w moim artykule „Czy zwierzę jest rzeczą?” (BL nr 4/2020), w którym postawiłem tezę, że ustawowa dereifikacja zwierząt to koncepcja bardziej ideologiczna niż prawna. Choć ustawa deklaruje, że nie są one rzeczami, to nadal mają swoich właścicieli i stanowią przedmiot obrotu. Tak więc na potrzeby niniejszych rozważań dereifikację możemy pominąć.

Podsumowując, należy zatem przyjąć, że z punktu widzenia prawa cywil-

nego dzikie zwierzęta to rzecz niczyja w tym sensie, że nie są one przedmiotem żadnego prawa podmiotowego. Dotyczy to szczególnie prawa własności, co powoduje, że nikt nie może być właścicielem zwierzęcia wolno żyjącego. Odnosi się to także do Skarbu Państwa.

status prawny zwierząt łownych

Dla myśliwych najważniejsze znaczenie ma status prawny podgrupy zwierząt żyjących na wolności, czyli zwierząt łownych (zwierzyny). Art. 2 Prawa łowieckiego określa je jako dobro ogólnonarodowe stanowiące własność Skarbu Państwa. W świetle powyższych rozważań to ostatnie sformułowanie należy uznać za szczególnie mylące. Przede wszystkim dlatego, że miesza ono status publicznoprawny i prywatnoprawny zwierzyny.

Jednoznaczne uznanie zwierząt wolno żyjących za dobro publiczne byłoby ze wszelkich miar wskazane. Należałoby tak określić wprost w Prawie łowieckim również zwierzęta łowne. I nie jest to tylko kwestia terminologii.

Norma stanowiąca, że zwierzęta łowne są własnością państwa, została wprowadzona do polskiego prawa przez art. 2 Ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim. W związku z tym przepisem pojawiło się pytanie, czy prawo własności przysługujące państwu w stosunku do zwierzyny ma charakter własności w rozumieniu prawa cywilnego. W tej kwestii zaprezentowano dwa poglądy. Pierwszy bazuje na literalnej interpretacji przepisu i uznaje, że zwierzęta łowne stanowią własność państwową w ścisłym, cywilistycznym znaczeniu. Drugi pogląd polega na założeniu, że zwierzyna nie spełnia cechy samoistności, zatem nie może zostać uznana za rzecz w rozumieniu prawa cywilnego, a tym samym nie może być przedmiotem własności. Sąd Najwyższy w 1973 r. przychylił się do

tego drugiego poglądu i stwierdził, że zwierzyna nie jest rzeczą w rozumieniu Kodeksu cywilnego, a zatem w stosunku do „zwierząt leśnych” państwu przysługuje prawo majątkowe, które nie ma jednak charakteru prawa cywilnego. Takie stanowisko Sąd Najwyższy zajął także w 1988 r., uznając, że własność zwierzyny przysługująca państwu to nie prawo własności w rozumieniu Kodeksu cywilnego, lecz szczególne, bezwzględne prawo majątkowe.

Wspomniana polemika toczy się również na gruncie obecnie obowiązującej ustawy Prawo łowieckie, która powtórzyła sformułowanie, że zwierzyna jest własnością państwa (Skarbu Państwa). W nauce przeważa jednak pogląd, że w art. 2 Prawa łowieckiego nie chodzi o własność rzeczy w rozumieniu prawa cywilnego, właśnie z uwagi na brak cech samoistności. Ten pogląd podziela też Ministerstwo Środowiska. Zwolennicy tej koncepcji nie wyjaśniają jednak, jak w tej sytuacji należy rozumieć określenie „własność” użyte przez ustawodawcę w art. 2 Prawa łowieckiego.

Problem bierze się stąd, że dotychczas znaczenie tego pojęcia analizowano wyłącznie w kontekście statusu zwierzyny z punktu widzenia prawa cywilnego (związka prawa rzeczowego), a więc w kontekście prawa własności. Tymczasem cel wspomnianego przepisu jest zupełnie inny. Chodziło o stworzenie podstawy prawnej dla przejęcia prawa polowania przez państwo. W intencji ustawodawcy ten przepis ma zatem charakter prawno-ustrojowy, czyli publicznoprawny, a nie cywilnoprawny. Dlatego status prawny zwierzyny w Prawie łowieckim powinien być określony przy użyciu pojęcia z zakresu prawa publicznego („dobro publiczne”), nie zaś prawa prywatnego („własność”).

Podsumowując rozważania na temat art. 2 Prawa łowieckiego, należałoby postulować nową redakcję tego przepisu. Powinna ona uznać zwierzynę za dobro publiczne. Z takiej kwalifikacji wynika, że podlega ona ochronie i opiece państwa. Jednocześnie daje mu to prawo do decydowania, kto i na jakich zasadach tę zwierzynę pozyskuje. Ponieważ nikt nie może mieć prawa własności w stosunku do zwierząt wolno żyjących, ich status cywilnoprawny nie musi być określony w ustawie. ●